

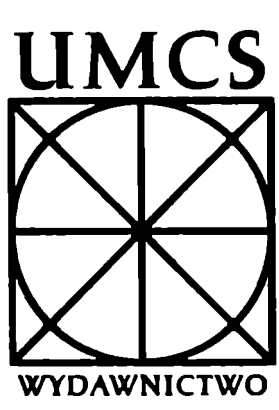
Czytanie tekstów kultury

METODOLOGIA
BADANIA
METODYKA

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Czytanie tekstów kultury

METODOLOGIA
BADANIA
METODYKA



Czytanie tekstów kultury

**METODOLOGIA
BADANIA
METODYKA**

Pod redakcją

**BARBARY MYRDZIK
IWONY MORAWSKIEJ**

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
LUBLIN 2007

Recenzent
Prof. dr hab. Zofia Budrewicz

Redakcja wydawnicza
Halina Kosienkowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Marta i Zdzisław Kwiatkowscy

Skład
Mirosław Bocian

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007

ISBN 978-83-227-2733-1

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
20-031 Lublin, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5
tel. (0-81) 537-53-04
www.wydawnictwo.umcs.eu
Dział Handlowy: tel./faks (0-81) 537-53-02
e-mail: wydawnictwo@umcs.eu

Spis treści

Wstęp	9
I	
KAZIMIERZ OŻÓG	
Nowy świat kultury – hiperrzeczywistość i jej znaki	15
LESZEK JAZOWNIK	
Społeczny sens oraz społeczne funkcjonowanie wartości, aksjologii i edukacji aksjologicznej. Analiza metadyskursywna i jej edukacyjne implikacje	25
EWA POGONOWSKA, MONIKA BEDNARCZUK	
Retoryka pomników w kontekście historii i polityki (na materiale literackim)	37
IRMINA WAWRZYCZEK	
„Nasze orły”, „dzieci Sobieskiego”, „żołnierze Janasa”, czyli o polskiej tożsamości narodowej w prasie sportowej	53
DOROTA MICHUŁKA	
Nowa tożsamość w literaturze dziecięcej zamieszczonej w podręcznikach szkolnych po 1999 roku	65
RYSZARD JEDLIŃSKI	
Aksjologiczne nacechowanie audialnych tekstów kultury (na przykładzie baśni radiowej)	81
KATARZYNA SMYK	
Bożonarodzeniowa choinka jako tekst kultury (między kodem werbalnym a niewerbalnym)	93
MAŁGORZATA KARWATOWSKA	
Samotność jako antywartość kształtująca odbiór internetowych ogłoszeń matrymonialnych	105
MAŁGORZATA POTENT	
Problem <i>starości</i> w powieści Itala Sveva	115

II

BARBARA BOGOŁĘBSKA

Jak interpretować „Literaturę z literatury”? 125

ALEKSANDRA CHOMIUK

„Przeszłość to obcy kraj”. Literackie narracje historyczne wobec
współczesnych wyzwań epistemologicznych 135

ELŻBIETA KONONCZUK

Herbert–eseista jako interpretator tekstów kultury..... 147

GRZEGORZ ŻUK

Utwór literacki jako metafora – na przykładzie *Poematu o mieście
Lublinie* Józefa Czechowicza 157

GRAŻYNA TOMASZEWSKA

Odmieni w *Panu Tadeuszu*. O rozmowie różnych estetyk
w poemacie Mickiewicza 169

AGNIESZKA SMAGA

Obrazy i wiersze formistyczne Tytusa Czyżewskiego.
Metodologiczna wspólnota sztuk w perspektywie nadawczej 181

ILONA MAZURKIEWICZ-KRAUSE

Intertekstualność w powieściach dla dziewcząt na przykładzie
utworów Krystyny Siesickiej, Zofii Chądzyńskiej, Marty Fox
i Barbary Kosmowskiej 193

III

ANITA HAS-TOKARZ

Nieprofesjonalistów i znawców czytanie tekstów (kultury).
O demokratycznej oraz arystokratycznej postawie odbiorców
wobec literatury/sztuki 205

ANNA DYMMEŁ

Odbiorca i tekst w perspektywie badań czytelnictwa..... 219

JANUSZ PLISIECKI

Literatura, film, telewizja – wzajemne oddziaływanie..... 231

BOGUSŁAW SKOWRONEK

Czy oglądając film, widz identyfikuje się z postacią?
Stary problem – nowe odczytanie 243

BEATA KĘDZIA-KLEBEKO

Subiektywizm podmiotu czytającego a nauczanie literatury
z perspektywy szkoły francuskiej..... 253

BARBARA MYRDZIK

W poszukiwaniu przestrzeni. Refleksje na temat sensu czytania
nie tylko „lektur szkolnych” 261

ANNA JANUS-SITARZ

Szkolna polonistyka wobec tajemnicy jednostkowego „zdarzenia
lektury” 275

EWA JASKÓŁOWA

Konsekwencje interpretacyjne kontekstowego czytania. Przykład
utworu Stanisława Balińskiego *O tamtej*... 283

KLEMENS STRÓŻYŃSKI

Interpretacja tekstu literackiego inaczej – ujęcia wysoko
ustrukturuwane 293

LESZEK TYMIAKIN

Interpretacja czy recepcja? O dwu sposobach odczytywania tekstu
poetyckiego (na przykładzie *Spartakusa* C. K. Norwida)..... 299

ZOFIA POMIRSKA

Jakość czy „jakoś” – organizowanie ćwiczeń w czytaniu
przez studentów polonistyki 311

IWONA MORAWSKA

Czytanie tekstów kultury jako dialog z tradycją 319

BOŻENA MLONKA

Modelowa interpretacja utworu lirycznego w projektowaniu
procesu dydaktycznego 331

IV

ZENON URYGA

Polonistyczne czytanie obrazów 345

ANETA GRODECKA

Czytanie czy patrzenie? O różnych stylach odbioru malarstwa 357

ELŻBIETA M. KUR

Uniwersalizm i partykularyzm języka sztuk pięknych –
uwagi na marginesie czytania dzieł malarskich
jako tekstów kultury 369

STANISŁAW BORTNOWSKI

Wartościowanie poza kontrolą, czyli pamflet na najnowszą sztukę
plastyczną 379

BARBARA KASPRZAKOWA

Sztuka jako wartość albo o muzycznym wsparciu w szkolnym
procesie czytania tekstów kultury 391

ANIELA KSIĄŻEK-SZCZEPANIKOWA

„Czytanie” obrazu czy przekład intersemiotyczny?

Dwa teksty – literacki i malarski 399

MARTA BOLIŃSKA

Cisza – dźwięk – wizja. O intersemiotycznej naturze tekstów kultury
docierających do młodych odbiorców (komiks, słuchowisko,
widowisko) 411

WIESŁAWA WANTUCH

Ilustracje tomików poezji dla dzieci jako wprowadzenie do lektury ... 425

EWA OGŁOZA

Fotograf i jego dzieło – o Jerzym Lewczyńskim na lekcjach języka
polskiego 437

Interpretacja czy recepcja? O dwu sposobach odczytywania tekstu poetyckiego (na przykładzie *Spartakusa* C. K. Norwida)

Kształt tekstu – tworu materialnego, posiadającego naturę znakową i stanowiącego wynik określonego aktu komunikacji międzyludzkiej – warunkowany jest intencją oraz celem wypowiedzi, a także kompetencją (możliwościami tekstotwórczymi) jego autora oraz szeregiem faktycznie dokonanych, z reguły zamierzonych działań nadawczych.¹ Zdaniem S. Gajdy, tekst „można by scharakteryzować jako strukturę czasoprzestrzenną, która poziomo realizuje schemat początek–środek–koniec, a pionowo stosunek forma–treść, przy czym od strony schematycznej cechuje ją spójność, a od strony funkcjonalnej zdolność komunikowania”.²

Wiadomo, iż w potocznej wymianie myśli i słów transmisja zaplanowanych treści zachodzi zazwyczaj w trybie bezpośrednim, z informacją wyrażoną najczęściej eksplicytnie.³ Nieco inaczej sprawa wygląda w przypadku tekstów lite-

¹ Nt. wymienionych pojęć piszą m. in.: M. Grochowski, *Pojęcie celu. Studia semantyczne*, Wrocław–Warszawa 1980; R. Grzegorzczak, *Językowe wykładniki intencji wypowiedzi*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1989, z. XLII, s. 69–77; J. Puzynina, *Funkcje języka i akty mowy*, „Polonistyka” 1987, nr 3, s. 163–172.

² Za: S. Gajda, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa 1982, s. 43–44; patrz też: J. Bartmiński, *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin 1998, s. 9–25; B. Boniecka, *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Lublin 1999; T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993; T. Dobrzyńska [red.], *Tekst i jego odmiany*, Warszawa 1996; T. Dobrzyńska, E. Janus [red.], *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław 1983; S. Gajda, M. Balowski [red.], *Styl a tekst*, Opole 1996.

³ Zob. np.: Z. Adamiszyn, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*, [w:] *Język polski jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991, s. 7–17; J. Anusiewicz, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, [w:] *Język a Kultura*, t. 5, *Potoczność w języku i w kulturze*, [red.] J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław 1992, s. 9–20; J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. id., Wrocław 1993, s. 115–134; B. Boniecka, *Tekst potoczny*

rackich, zwłaszcza tych zdominowanych przez funkcję poetycką. Są one bowiem tak zorganizowane, by skupiać uwagę odbiorcy nie tylko na oryginalnym zapisie powierzchniowym – podporządkowanym (co wypada przypomnieć) przeżyciom podmiotu mówiącego, z zaledwie zarysowaną sytuacją liryczną oraz z typowym dla tego rodzaju konstrukcji słownych aluzyjnym, eliptycznym i metaforycznym językiem, w którym istotną rolę odgrywają stanowiące o pięknie przekazu tzw. tropy stylistyczne⁴ – ale również na sensach świadomie skrywanych, przekazywanych przez twórcę nie wprost, wymagających od czytelnika wysiłku intelektualnego, stosunkowo większego niż ma to miejsce przy odbiorze tekstu potocznego. Źródła trudności (a zarazem przyjemności) płynących z odkrywania zakamuflowanych komponentów wypowiedzi poetyckiej trzeba dopatrywać się przede wszystkim w specyfice podtekstu, który „nie jest bezpośrednio dany jako taki, nie stanowią go też ani żadna zdroworozsądkowa rzeczywistość zewnętrzna, ani nawet konwencjonalne opowieści z podręczników historii; należy go raczej (zre)konstruować po fakcie”.⁵ Najprawdopodobniej zakładany przez poetę aktywny odbiór tak ustrukturuwanego komunikatu wymaga bardzo uważnej lektury utworu⁶, stanowiącej dopiero zapowiedź (być może, więc bez jakiegokolwiek gwarancji) fortunnego odczytania zawartych w liryku i prowokujących do samodzielnych poszukiwań podtekstów.

Odczytywanie, czyli rozumienie

W przekazie poetyckim znaczenia⁷ ukryte są na wszystkich poziomach organizacji języka (fonetycznym, morfologicznym, leksykalnym, semantycznym).

a dyskurs, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne*, s. 45–62; J. Mazur, *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin 1986; A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

⁴ Cechy wypowiedzi poetyckiej cyt. za: B. Chrzastowska, S. Wyślouch, *Poetyka stosowana*, Warszawa 1978; o funkcji poetyckiej patrz np.: K. Budzyk, *Stylistyka – poetyka – teoria literatury*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1966; J. Krzyżanowski, *Sztuka słowa*, Warszawa 1984; M. R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław–Warszawa 1979; S. Urbanczyk [red.], *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 91.

⁵ Za: F. Jameson, *O interpretacji*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, cz. 2 – *Literatura jako produkcja i ideologia. Poststrukturalizm. Badania intertekstualne. Problemy syntezy historycznoliterackiej*, oprac. H. Markiewicz, przekł. M. B. Fedewicz, Kraków 1996, s. 90.

⁶ ‘Czytanie’ definiowane jako „przebieganie wzrokiem po napisanych lub wydrukowanych literach albo innych symbolach, formułowanie w umyśle lub na głos odpowiadających im dźwięków językowych; zapoznawanie się z treścią tego, co jest napisane lub wydrukowane” (za: M. Szymczak, [red.], *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1988–1989, t. 1, s. 352), jest procesem złożonym w sensie fizycznym i psychicznym. Piszą o tym m. in.: F. Król, *Sztuka czytania*, Warszawa 1982; E. Malmquist, *Nauka czytania w szkole podstawowej*, przekł. A. Thierry, Warszawa 1982; R. Pawłowska, *Lingwistyczna teoria nauki czytania*, Gdańsk 1993.

⁷ ‘Znaczenie’ postrzegano w różny sposób. Można tu dla przykładu przywołać tezę Platona, twierdzącego, że znaczenia są wiecznymi archetypami, pogląd Locke’a, iż znaczenia są ideami

Podejmując próbę ich deszyfracji, zawsze pamiętać należy o zmodyfikowanym nieco na potrzeby niniejszego szkicu hasle Wittgensteina, według którego „znaczenie konkretnej jednostki systemowej to sposób jej użycia w tekście”.⁸ Przytoczona myśl zyskuje szczególny wymiar w odniesieniu do wypowiedzi silnie zindywidualizowanej, będącej albo subiektywną projekcją wycinka rzeczywistości, albo bardzo osobistym jego osądem. Właściwe rozumienie⁹ takiego typu przekazu stanowi niemałe wyzwanie dla odbiorcy, gdyż wymaga w procesie odkrywania znaczeń rozważenia przynajmniej dwojakiego rodzaju zależności.

Pierwszą z nich jest relacja: słowo—autor—kontekst. Tekst poetycki pisze konkretny człowiek, z określoną wrażliwością i umysłowością, niepowtarzalnym bagażem doświadczeń, z właściwym sobie sposobem ujmowania myśli, zdeteminowanym jednakże osiągnięciami i wymaganiami epoki, w której żyje oraz tworzy. Uwzględnianie perspektywy nadawczej to nie tylko docieranie do zamiarów komunikacyjnych poety, wybierającego z zasobów systemu najwłaściwsze do ich wyrażenia elementy językowe, ale także towarzysząca odbiorowi świadomość, iż podstawą zrozumienia działania twórcy jest jego kulturowa identyfikacja.¹⁰

umysłu, których zewnętrznymi znakami są słowa, pogląd, według którego znaczenia są identyczne z przedmiotami oznaczanymi przez słowa, rozwiązanie behawiorystów utożsamiające znaczenie z bodźcami, które wywołują reakcje werbalne, pogląd introspekcjonistów, iż znaczenia są wyobrażeniami umysłu skojarzonymi z zachowaniem werbalnym (za: J. J. Katz, *Domena znaczenia*, [w:] *Język w świetle nauki*, wybór i wstęp B. Stanosz, Warszawa 1980, s. 64–65). I. Okopień-Sławińska (*Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, Wrocław 1985, s. 122) wymienia cztery rodzaje znaczeń, tj.: a) strukturalne – „czysto lingwistyczne relacje międzyznakowe”; b) referencjalne – „relacje pomiędzy znakiem a przedmiotem”; c) pragmatyczne – „relacje między znakiem a posługującymi się nim w akcie komunikacji nadawcą i odbiorcą”; d) metajęzykowe – „relacja między znakiem występującym w supozycji zwykłej a tym samym znakiem występującym w supozycji materialnej, co [...] objawia się wówczas, kiedy znak (lub układ znaków) odsyła nie poza siebie, ale wskazuje na siebie”. Znaczenie – stwierdza A. Schaff (*Język a poznanie*, Warszawa 1967, s. 131–246) – „jest przede wszystkim społecznym stosunkiem między porozumiewającymi się i działającymi ludźmi”.

⁸ Zob. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 1972, s. 34. W innym miejscu cytowany badacz pyta i wyjaśnia: „Czym jest związek między nazwą i tym, co nazwane? [...] Związek ten może, między wieloma innymi, polegać i na tym, że usłyszenie nazwy przywołuje przed oko naszej duszy obraz nazwanego przedmiotu, a także między innymi i na tym, że nazwa jest na przedmiocie nazwanym napisana, albo że podczas wskazywania owego przedmiotu zostanie wypowiedziana” (*ibid.*, s. 30).

⁹ J. Puzynina (*Lingwistyka a problem rozumienia tekstu*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 7, s. 408) tłumaczy: „Jedną z parafraz zdania: *X* rozumie tekst *T* jest: *X* uświadamia sobie, co znaczy tekst *T*. [...] Rozumienie tekstu jest stanem psychicznym, który stanowi rezultat pewnych procesów i czynności, a mianowicie percepcji i interpretacji tekstu”.

¹⁰ Zob. M. Ziółkowski, *Znaczenie – Interakcja – Rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Warszawa 1981, s. 19. Na fakt ten zwrócili też uwagę brytyjscy filozofowie języka, dowodzący, iż „założeniem, na którym poszukiwanie wyjaśnień określonych struktur językowych i ich funkcji się opiera, jest przekonanie, że powody (ich użycia) z pewnością istnieją i tkwią np. w strukturze świata, w spo-

Kwestię drugą stanowi wzajemna zależność: słowo–tekst. Zrozumienie słowa jako składnika tworu literackiego wymaga od czytelnika odpowiedzi na pytanie, które z wielu potencjalnych znaczeń zostało przez autora wykorzystane, co m.in. łączy się z wysiłkiem docierania do zawartych w przekazie presupozycji i implikatur.¹¹ Semantycznie nośne może również okazać się samo usytuowanie jednostki systemowej w tekście. W wypowiedzi lirycznej warunkowanie się słowa i tekstu jest dwukierunkowe. Ma rację J. Puzynina, stwierdzając, iż „zależność między rozumieniem tekstu w całości czy też pewnej jego części a rozumieniem poszczególnych słów i wyrażeń – jest wzajemna: żeby rozumieć właściwie słowa, trzeba rozumieć cały tekst, żeby rozumieć dobrze cały tekst, trzeba rozumieć dobrze poszczególne słowa i ich rolę w tym tekście”.¹²

Ta skomplikowana sieć powiązań sprawia, iż ‘rozumienie (odczytywanie) utworu poetyckiego’ postrzegać należy jako pojęcie zróżnicowane: ze względu na stopień (stanowi ono kategorię skalarną – może być pełne lub częściowe, przy tym to ostatnie podlega wewnętrznej dyferencjacji), oraz ze względu na przewagę jednego z dwóch nastawień analitycznych w trakcie jego zachodzenia, tzn. odczytu respektującego głównie perspektywę nadawczą bądź też w większym zakresie uwzględniającego spojrzenie odbiorcze.

Działanie interpretacyjne

Interpretacja jest postępowaniem badawczym, „zmierzającym do wydobywania i wyjaśnienia sensu (swoistości, funkcjonalności, roli etc.) danego zjawiska, w szczególności poprzez określenie miejsca owego zjawiska w jakiejś całości

sobach jego doświadczania przez ludzi lub w zwykłych konwencjach językowych” (za: M. Hempoliński, *Brytyjska szkoła analityczna*, Warszawa 1974, s. 35).

¹¹ O różnicy między presupozycją a implikacją pisze np. R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001; warto też odnotować sąd J. Puzyniny (*Problem rozumienia tekstu*, [w:] *Słowo Norwida*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 14): „Lingwista współczesny jest wspomagany w badaniu mowy nie wprost wiedzą lingwistyczną o presupozycjach, o budowie tematyczno-rematycznej tekstu, a także o niejednokrotnie bardzo finezyjnych mechanizmach spójności tekstu. Jednocześnie jednak językoznawca, który chce interpretować tekst, [...] musi wychodzić poza język ku wiedzy o nadawcy, epoce, kręgu kulturowym, a także o gatunku literackim badanego tekstu”.

¹² *Ibid.*, s. 10; w zrozumieniu częstych w poezji słów, takich jak np. *miłość*, *patriotyzm*, *prawda*, *zdrada*, przydatna może okazać się także metoda aproksymacji, polegająca na analizie struktur przeciwstawnych i stopniowym zbliżaniu się do odkrycia sensów rzeczywistych. M. Hempoliński (*op. cit.*, s. 109) pisze m.in.: „aby zrozumieć znaczenie słowa »prawda«, trzeba dokonać szczegółowego przeglądu rozmaitych odcieni znaczeniowych słowa »fałsz«. Ta metoda poszukiwania najmniejszych różnic i odcieni znaczeniowych oparta jest na założeniu – przyjętym przez Austina – że każda różnica werbalna i odpowiadająca jej różnica znaczeniowa mają swe uzasadnienie w subtelnej ekonomii języka naturalnego jako całości”.

wyższego rzędu”.¹³ Udana egzegeza tekstu literackiego polega na przeprowadzeniu wiązki trafnych operacji logicznych (porównywanie, wnioskowanie, uzasadnianie), co wymaga od interpretatora wiedzy o autorze i epoce, a także ogólnej chociaż znajomości zagadnień natury teoretycznoliterackiej. Są to niezbędne czynniki, umożliwiające dokonanie interpretacji, której istotą jest dotarcie do rzeczywistych zamiarów twórcy przekazu.¹⁴ Ponadto (mówi o tym teoria aktów mowy), należy w realizowanej procedurze wyjaśniającej brać również pod uwagę konsekwencje pozajęzykowe powstania tekstu, ponieważ każda illokucja zakłada jakąś perlokucję.¹⁵ W związku z powyższym, wypowiedź poetycką traktować trzeba jako wytwór społeczny, a jednocześnie jako narzędzie społecznego oddziaływania.¹⁶ „Dopiero związanie obiektu interpretacji z jego kontekstem genetycznym pozwala uzyskać sprawdzalność adekwatnego rozumienia”.¹⁷

O interpretacji, w której zrelatywizowanie wszelkich komentarzy odbiorczych do intencji nadawcy i okoliczności oraz skutków ich realizacji staje się koniecznością, można powiedzieć, iż w praktyce polonistycznej jest czynnością częstą, a nawet – powszechną. Warto więc przyjrzeć się sposobowi, w jaki dokonują jej absolwenci, a w przyszłości pracownicy dydaktyczni szkoły. Wychodząc z założenia, iż studenci III roku filologii polskiej (specjalność nauczycielska) posiadają wystarczającą do wykonania omówionego niżej zadania wiedzę o roman-

¹³ Za: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, [red.], *Słownik terminów literackich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 199.

¹⁴ „Przez pojęcie [...] intencji autorskiej [...] należy rozumieć wyeksplikowaną wypowiedź autora o zamiarach, które chce on urzeczywistnić w określonym tekście” (za: G. Grimm, *Recepcja a interpretacja*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, t. 4, cz. 1 – *Badania strukturalno-semiotyczne (uzupełnienie). Problemy recepcji i interpretacji*, oprac. H. Markiewicz, przekł. K. Jachimczak, Kraków 1996, s. 247).

¹⁵ Na ten temat patrz np.: J. L. Austin, *How to Do Things with Words*, Oxford 1962; J. R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przekł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987.

¹⁶ Aspekt genetyczny i teleologiczny tekstu literackiego omawia S. Skwarczyńska, *Genologia literacka w świetle zadań nauki o literaturze*, [w:] *Problemy teorii literatury*, oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1967, s. 141; zob. też: funkcja humanizująca tekstu = wpływ na człowieka, w: M. Neumann, *Produkcja i recepcja literacka*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, cz. 2, przekł. M. Kłańska, s. 76.

¹⁷ Za: G. Grimm, *op. cit.*, s. 259. Dalej cytowany badacz wyjaśnia: „Przez pojęcie ‘kontekstu genetycznego’ rozumieć należy oczywiście pozajęzykowy, społeczny kontekst, który jakieś wypowiedzi nadaje określone znaczenie” (*ibid.*, s. 261; zob. też: J. Puzynina, *Konotacje leksykalne w interpretacji tekstu literackiego (na przykładzie analizy „Purytanizmu” Cypiana Norwida)*, [w:] *Konotacja*, [red.] J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 83–97). Warto również zaznaczyć, iż kanon interpretacji został ustanowiony przez Schleiermachera, który w końcu XVIII w. pisał: „Wszystko w danym tekście, co wymaga pełniejszej interpretacji, musi być wyjaśnione i określone wyłącznie na gruncie sfery językowej wspólnej autorowi i jego pierwotnej publiczności” (za: E. D. Hirsch, *Trzy wymiary hermeneutyki*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, cz. 1, przekł. P. Parlej, s. 131).

tyzmie, znają biografię i filozofię Norwida, w tym – poglądy poety na sztukę¹⁸, poproszono ich o odsłaniającą intencję autora analizę wiersza pt. *Spartakus*.¹⁹

Zebrany materiał empiryczny pokazuje, iż działanie interpretacyjne rozpoczynają albo uwagi natury historycznej (*utwór przedstawia sytuację historyczną z czasów starożytnych*), albo werbalizacja tematu wypowiedzi poetyckiej (*poszukiwanie wartości i człowieczeństwo to główny temat utworu; Wiersz podejmuje tematykę egzystencjalną i eschatologiczną; Zasadnicza kwestia – zatracenie ideałów*) bądź też określenia jej celu²⁰ (*Wiersz nawołuje do walki z niespra-*

¹⁸ Oto dwa przykładowe sądy na ten temat: „Norwid posiadał własną i całkowitą wizję świata, której nie można odmówić miana filozoficznie samodzielnej. Równocześnie jednak mieściła się ona w granicach wyznaczonych przez system wierzeń chrześcijańskich, ściślej: katolickich. Wizja ta rozporządza jego poezją nie jako statyczna rama, uszczuplająca wymiary obrazu, ale raczej jako zasada integrująca, wcielona bez reszty w mechanizm działań poetyckich. Strona czynna poglądów Norwida uwydatniona jest przez charakterystyczny wątek jego wierszy: dochodzenie do prawdy” (za: Z. Łapiński, *Cyprian Kamil Norwid: Spartakus*, [w:] *Liryka polska. Interpretacje*, red. J. Prokop, J. Sławiński, Kraków 1966, s. 169). Sławińska (*O komediach Norwida*, Lublin 1953, s. 71) już pół wieku temu konstatowała: „Wolno uważać już chyba za stwierdzone, że problem roli sztuki w życiu społecznym (nie na sztandarze narodowym!) był dla Norwida zawsze niezmiennie żywy i ważki. Łączy się też z tym postulat włączenia pisarza w nurt życia społecznego, wyznaczenia mu w nim właściwej funkcji”.

¹⁹ Stu respondentów (słuchacze stacjonarni i zaoczni) z Lublina interpretowało niżej cytowany utwór:

SPARTAKUS
Ubi defuit orbis...

1 2

Za drugą, trzecią, skonów metą Za drugą, trzecią, skonów metą
Gladiator rękę podniósł swą: Gladiator rękę podniósł swą:
„To – nie to – krzyczac – S i ł a, nie to, „To – nie to – krzyczac – M i ł o ś ć, nie to,
To nie to M a d r o ś ć, co dziś zwą... To nie to P r z y j a ż ņ, co dziś zwą...
Sam Jowisz mi niegroźny więcej, Z Kastorem Polluks, druhy dawne,
Minerwa sama z siebie drwi: W całusach sobie wierność klną;
Wam – widzów dwakroć sto tysięcy – A Wenus włosy ma przyprawne,
Co dzień już trzeba łez i krwi... Rumieńce z potem w maść jej lgną...
Przyszliście, drząc i wąpiąc razem, – Siedliście, głązy, w głązów kole,
Gdzie d u s z a wietrzyć i gdzie m o c?... Aż mchu porośnie na was sierć:
A my wam – księgą i obrazem, I duszą waszą – nasze-bole,
A głos nasz ku wam – pocisk z proc. I ciałem waszym – naszych-ćwierć.
– Przyszliście, drząc i wąpiąc razem: – Siedliście, głązy, w głązów kole;
Cała już światłość wasza – n o c!” Całe już życie wasze – ś m i e r ć!”

Pisałem 1857

(Za: C. K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 1, *Wiersze*, wybór J. W. Gomułicki, Warszawa 1980, s. 375).

²⁰ Szerzej ten problem komentuje Z. Łapiński (*op. cit.*, s. 174): „Wydaje się, że poeta postawił sobie za cel podstępnie chwycić czytelnika w sieć własnych wierzeń, jakoby stosując złożone metody oddziaływania poetyckiego. [...] Są to sugestie wielokrotnie fałszywe. [...] Należy przede wszystkim odróżnić spontaniczny akt twórczy najbardziej nawet kontrolującego swe czynności poety (jakim był niewątpliwie Norwid), od planowych posunięć urzędników propagandy. Poeta

wiedliwości; Uświadamia, że tylko sprzeciw może coś dać; chodzi o ukazanie słabości naszego polskiego narodu).

W następnej fazie omówieniu podlega wybierany przez 43% respondentów jeden bądź dwa komponenty sytuacji lirycznej. W przypadku tekstu Norwida są nimi: a) **gladiator–przywódca** (*silny, potężny, budzący zachwyt; symbol siły i potęgi, to on wskazuje, czym jest Siła, Mądrość, Miłość i Przyjaźń; To ktoś, kto nawołuje do powstania, zmiany starych praw i reguł, zmiany porządku; Nie boi się bogów; wie, że są słabi*) oraz **gladiator–mówca i sędzia** (*wygłasza monolog; Mowa gladiatora dotyczy wartości; wyznawanie gladiatora wykrzykiwane w stronę tłumu jest czymś w rodzaju gorzkiej prawy, oskarżeniem; niewolnik na łasce kaprysu cesarza jest w utworze ujęty jako sędzia, ten, który ma ogląd świata, rozumie procesy dziejące się w nim*)²¹; b) **pogańskie audytorium** (*Widzowie to egoiści, są leniwi, bezradni, czekają na gotowe, zapatrzeni w siebie, w swoje dobra i sprawy*); c) **antyczne bóstwa** (*deheroizacja bogów rzymskich, którzy tracą na znaczeniu; odwrócenie wyobrażeń o bogach, naznaczonych ludzkimi niedoskonałościami; los człowieka leży w jego rękach i nie jest zdeterminowany przekleństwem bogów, którzy w utworze posiadają ludzkie cechy; Wenus to nie symbol miłości, lecz ladacznica*).²² Oprócz oceniania (wskazywanych jako ważne) składników transponowanej przez poetę rzeczywistości, osobne, dostrzegane przez ok. 1/3 studentów zagadnienie w odczytywanym tekście stanowi kwestia d) **wartości**.²³ Za reprezentatywny dla tej grupy ankietowanych uznać wypada sąd, iż

pragnie zaostrzyć, nie zaś przyćmić, naszą świadomość. Do uczestnictwa w swoich przeżyciach zaprasza nas na równych prawach. Proces doznawania poezji jest procesem aktywnym, w przeciwieństwie do uległości narzucanej przez hipnotyczne środki masowego przekazu”.

²¹ Por. wypowiedź Z. Łapińskiego (*ibid.*, s. 170): „Pierwsza rzecz [...] to odsunięcie czasu wiersza w przeszłość, w heroiczny okres chrześcijaństwa. Imię zaś sławnego przywódcy buntowników (sprzed narodzin Chrystusa), które znalazło się w tytule na prawach symbolu, jeszcze bardziej wydobywa rys powszechności. Gladiator, liryczny bohater wiersza, jest rzecznikiem wszystkich uciskanych i wstępujących dopiero na arenę – dziejową. [...] Mówi o przesilaniu się dwu formacji cywilizacyjnych. Zespół wierzeń i obyczajów, który trwa biernością oraz przewagą liczebną, przeciwko światu nowych znaczeń. Zwycięstwo moralne tego świata już się dokonało, natomiast tryumf w porządku materialnym jest dopiero zapowiadany”.

²² Kilkakrotnie już cytowany Z. Łapiński (*ibid.*, s. 171) pisał: „Przy pomocy hiperbolicznie zarysowanej sytuacji chciał Norwid powiedzieć, że ponad siłę fizyczną i liczebną wyrasta siła ugruntowana w przekonaniach i postawach. [...] Ogólne pojęcia – Siła i Mądrość, Miłość i Przyjaźń – upostaciowione są w bohaterach mitów: Jowisz, Minerwa, Kastor i Polluks oraz Wenus. Daje to podwójną korzyść. Od strony prawideł retorycznych, jest to starcie się z wrogiem na jego własnym polu, posługiwanie się językiem jego własnych wierzeń, których nadwątlenie wyraźnie zostaje wskazane. [...] Bogini, która jest ucieleśnieniem sił natury, musi tutaj uciekać się do ludzkich zabiegów, aby ukryć własną szpetotę”.

²³ Patrz m.in.: J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, [red.], *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin 1993; H. Elzenberg, *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*, Toruń 1966; J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992; W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992. Wielu badaczy podkreśla związki zachodzące między rozumieniem tekstu a wyznawaniem przez nadawcę bądź/ oraz odbiorcę systemem wartości. „Nie ulega bowiem kwestii

Spartakus zwraca uwagę na dawne wartości: Siłę, Mądrość, Miłość i Przyjaźń, które nie mają już tego znaczenia, co dawniej. Odeszło w niepamięć ich właściwe rozumienie. Obecny stan wiedzy jest tak naprawdę niewiedzą – „nocą”, bo w świecie panuje chaos, niezważanie na moralność, cnotę, prawość, uczciwość. Badane osoby dopatrują się w tekście kryzysu, upadku, zagłady, zmiany, zatrażenia wartości, które odeszły, umarły, upadły, wypaliły się; zostały przewartościowane, skazane na zagładę, zdeptane, zniszczone.

Nieliczni tylko (7%) w trakcie dokonywanej analizy wskazują na **aluzyjność** utworu (*Jest to nawiązanie do zrywów narodowowyzwoleńczych; „Za drugą, trzecią skonów metą” – cytat ten przypomina aluzję do rozbiorów Polski, która cierpiąc, pragnie wyzwolić się nie czynem, ale słowem*) lub akcentują jego **intertekstualność**²⁴ (*Nawiązania do mitologii / mitów; poeta przywołuje pojęcie ‘Miłości’, które powiązane jest z Pięknem w „Promethidionie”; Operowanie istotnymi dla człowieka kategoriami jest częstym tematem utworów Norwida*).

Uwagi dotyczące formy²⁵ pojawiają się zazwyczaj w końcowej części wypowiedzi, co, niewykluczone, może stanowić rezultat treningu szkolnego i akademickiego. Studenci oddzielają składniki treściowe od elementów kompozy-

– dowodzi J. Puzynina (*Słowo...*, s. 15) – że istnieje bliski związek, wzajemna determinacja między rozumieniem tekstów, szczególnie lirycznych – i rozumieniem ludzi teksty te wypowiadających, ich mentalności, poglądów, potrzeb psychicznych. Niezrozumienie – wiąże się z odmiennością horyzontów poznawczych lub inną hierarchią wartości odbiorcy i nadawcy”.

²⁴ Na pewne cechy tekstu, wynikające z jego różnorodnych relacji wobec innych tekstów, zwraca uwagę A. Kałkowska (*Poziomy tekstu, czyli polifonia druga*, [w:] *Styl a tekst*, s. 63–4), wymieniając pięć następujących zależności, tj.: architekstualność, hipertekstualność, intertekstualność, metatekstualność, paratekstualność; zob. również: M. M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 93; T. Dobrzyńska, *Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 64–71; por. np.: J.-P. Sartre, *Komentarz do „Obcego” Camusa*, [w:] *Sztuka interpretacji*, t. 2., wybór i oprac. H. Markiewicz, przekł. J. Prokop, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 233–246, w którym obecne są nie tylko nawiązania do *Dżumy* czy *Mitu o Syzyfie*, ale także przywołano teksty filozoficzne Descartes’a, Bergsona, Jaspersa, Heideggera, Kierkegarda, Pascala, Rousseau oraz prace pisarzy: Kafki, Bernarda, Renarda, Hemingwaya, Swifta, Valéry’ego.

²⁵ Weintraub (*Norwid i Puszkina. „Spartakus” i strofa „Oniegina”*, [w:] *Od Reja do Boya*, red. *id.*, Warszawa 1977, s. 357) w następujący sposób analizuje formę omawianego utworu: „[...] napisany jest tetrametrem jambicznym. Nieparzyste wersy o rymach żeńskich są hiperkatalektyczne, parzyste to regularne tetrametry o rymach męskich. Rymy są przeplatane: a b a b itd. Wzorzec rytmiczny wybija się szczególnie silnie dzięki naddanej konstancie: oto we wszystkich wersach granice słów przypadają po trzeciej i po piątej zgłosce. W przeważającej większości wersów analogiczna granica przypada również i po siódmej zgłosce. Odstępstw od tej zasady naliczyć się możemy trzech: w wersie siódmym, jedenastym i dwudziestym pierwszym. Wiersz dzieli się na czternastowersowe strofy. Pierwsze dwa wersy pierwszej strofy powtarzają się na początku strofy następnej; dwa następne zostały powtórzone z niewielkimi odmianami. W każdej ze strof wers dziewiąty identyczny jest z trzynastym. Dzięki tym międzystrofowym refrenom inicjalnym oraz refrenom wewnątrzstrofowym każda strofa jest wyraźnie artykułowaną jednostką”.

cyjnych oraz językowych²⁶ i piszą (nie zawsze trafnie) o typie liryki, niektórych zjawiskach składniowych, rymach, środkach stylistycznych, strofach (*jest to liryka apelu; liryka narracyjna o budowie stroficznej i rymach krzyżowych; forma monologu przytoczonego; dwudzielność budowy; obie części zaczynają się od tych samych wersów; mało epitetów; ciekawa metafora; rozstrzelony druk; pytania retoryczne; zdania krótkie, proste; liczne myślniki i wielokropki; 9-zgłoskowiec*).²⁷

Aktualizacja tekstowa

O ile przytoczone wyżej egzemplifikacje można uznać za mniej lub bardziej udane próby interpretacji, to stwierdzić również należy, iż ponad połowa wykonań (a i w tych, kwalifikowanych jako działania interpretacyjne, obserwuje się podobne zjawisko) stanowi świadectwo odczytywania dziewiętnastowiecznego utworu z pominięciem perspektywy nadawczej, przy jednoczesnym wprowadzeniu znamienego profilu wykładni, polegającego na eksponowaniu stanowiska odbiorcy. Wysoka frekwencja słownictwa modalnego (np. *myślę, przypuszczam, sądzę, uważam, że...*; *wydaje / zdaje mi się; moim zdaniem, według mnie, w moim odczuciu / oglądzie / opinii*) czy wypowiedzianie się w imieniu bliżej nieokreślonej zbiorowości (*Podejmując tę interpretację, stwierdzamy, że...*; *W wierszu mamy do czynienia z...*), a także zaimki osobowe: *ja* i *my* oraz dzierżawcze: *mój* i *nasz*, stosowane w różnych formach fleksyjnych, byłyby w pełni uzasadnione, gdyby stanowiły przejaw asekuracji odbiorczej, jak ma to miejsce w sporadycznych realizacjach (*Zdaje mi się, że Norwid pisze o pokoleniowej zmianie wartości; Mówi tak, by – jak śmiem twierdzić – przygotować przestrzeń rewolucyjną*). Tymczasem w większości analizowanych wypowiedzi te i inne struktury językowe (m. in.: *aktualny, dzisiaj, dziś, obecnie, teraz, XXI w.*) służą głównie odniesieniom zawartych w tekście znaczeń (może w imię ich uniwersalności?) do

²⁶ O języku poety pięknie pisała J. Puzynina (*Słowo...*, s. 17): „Norwid świadomie przekracza granice normy językowej, odświeża, tworzy neologizmy słowotwórcze, nowe znaczenia, modyfikuje utarte związki frazeologiczne i konstrukcje składniowe, nie dopowiada, przemilcza; szokuje paradoksami, kontrastami, animizuje rzeczywistość, uczłowiecza świat pojęć i rzeczy, zaskakuje śmiałą, trudną do pojęcia metaforą, parabolicznością. Słowo poetyckie Norwida mieni się grą konotacji, wieloznaczności, starej, z wielu kultur pochodzącej symboliki. Jest niejednokrotnie ciemne, zagadkowe – i tylko ci, którzy próbowali dojść do jego sensu, wiedzą, jak bardzo warto ten trud podejmować. Bo poza barierą niezrozumiałości odkrywa się zawsze niemal treści ważne, myśli i doświadczenia człowieka głęboko mądrego”.

²⁷ Potknięcia interpretacyjne dotyczą także treści, np.: *Jest to rozliczenie powstania listopadowego; Utwór opisuje walkę podczas wojny trojańskiej / kiedy człowiek ma zakończyć życie; Przemijanie jest nieodzownym elementem życia ludzkiego. To droga, wędrujemy, przemieszczamy się, duchowo dojrzewamy. U kresu wędrówki możemy stwierdzić, że nasza ziemską tułaczka była bezcelowa. Jedynie, czego możemy być pewni, to śmierć.*

czasów współczesnych osoby dany tekst odczytującej (*Zamiast prawdziwych pokarmów duszy ludzie wolą tanią rozrywkę, przez co obecnie ich wartości są antywartościami; Dla wygodnictwa nikt nie chce dziś poznania; Dzisiaj dla większości liczy się widowiskowość, sensacja, ból i krwawe sceny. Mądrość to przeżytek; Teraz liczy się siła przebicia. Ludzie zamienili się w głązy – twarde, nieczule, tworzą krąg, coś zamkniętego, hermetycznego; Bierne poddawanie się rzeczywistości prowadzi dziś do jałowej egzystencji; Ludzie XXI w. nie potrafią już cieszyć się szczęściem innych; Miłość – przykład związku Kastora z Polluksem – aktualna w czasach marszów równości i dyskusji o legalizacji związków homoseksualnych*).

Badacze literatury dowodzą, że idealna interpretacja wymaga idealnego czytelnika²⁸, ale, co naturalne, odbiorca jest przecież bardzo różny, niezwykle rzadko – wzorcowy. Z reguły „otrzymuje on serię illokucji oddzielonych od ich faktycznego sprawcy. Mimo że to, co wie o poecie (jeśli cokolwiek wie), może wywrzeć na niego wpływ, w sytuacji modelowej nie ma on nic, co mogłoby ukierunkować jego interpretację poza pozornymi aktami mowy jednej lub więcej postaci. Na tej podstawie wyciąga różnego rodzaju wnioski: kim był podmiot wypowiadający się, jakie gra role, w jakim żyje społeczeństwie”.²⁹ Taki sposób zachowania odbiorczego określany jest w literaturze przedmiotu mianem **repcji**, tj. aktualizacji tekstowej, sankcjonującej zmianę odniesień temporalnych³⁰ i uprawniającej odczyty zdeterminowane osobowościowo. Ilustrację wielorakich rozumień elementu utworu poetyckiego może stanowić na przykład wyjaśnianie sensu chętnie komentowanej przez studentów jednej z metafor funkcjonujących w *Spartakusie*, a mianowicie „Siedliście, głązy, w głązów kole”, o której wytrawny literaturoznawca pisze: „W tej grze między ‘my’ i ‘wy’ strona reprezentowana przez gladiatora jest w pełni ludzka, przeciwnicy zaś przybierają pozór zacieśniającego się kręgu płochliwych, lecz krwiożerczych zwierząt. To znów upodabniają się do nieorganicznej przyrody”.³¹ Współcześni, aktywni czytelnicy

²⁸ M. Bachtin (*O metodologii literaturoznawstwa*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, cz. 1, przekł. S. Zapaśnik, s. 89) twierdził, iż „idealny słuchacz okazuje się w gruncie rzeczy zwierciadlanym odbiciem autora, dubluje go”; podobnie uważa G. Grimm (*op. cit.*, s. 250): „czytelnik implikowany, a więc wyznaczona w tekście fikcyjnym rola czytelnika, staje się z perspektywy autora identyczny z ‘czytelnikiem idealnym’”.

²⁹ Za: R. M. Ohmann, *Literatura jako akt*, [w:] *ibidem*, przekł. B. Kowalik, W. Krajka, s. 237.

³⁰ „Podczas jednak gdy dzieło literackie żyje nadal i recypowane jest jeszcze w późniejszych epokach, pierwotny kontekst, odniesione do niego znaczenie i struktura apelacyjna popadają – przynajmniej dla ‘normalnego’, tzn. dla nieprofesjonalnego czytelnika – coraz bardziej i bardziej w zapomnienie, a dzieło coraz bardziej i bardziej staje się ‘teksturą’, której sens zdaje mu się odsłaniać już tylko z zawartych w nim znaków” (za: G. Grimm, *op. cit.*, s. 260).

³¹ Za: Z. Łapiński, *op. cit.*, s. 170–171; jakoś repcji, zdaniem Malmquist, *op. cit.*, uzależniona jest od „szeregu wspólnych umysłowych działań, które w bardzo wysokim stopniu są odmienne w zależności od wieku i dojrzałości czytającego, od rodzaju czytanego tekstu, stopnia ich trudności oraz od celu czytania”.

tłumaczą znaczenie przytoczonej frazy albo dosłownie (*to arena, gdzie odbywały się walki gladiatorów; amfiteatr*; podkreśl. moje – L. T.), albo przenośnie (*głazy to ludzie / publika / publiczność / tłum gapiów / widownia / widzowie bez serca / z sercem z kamienia / z sercem jak głaz*; *Poeta chciał pokazać, że bogowie są jedynie głazami (kamieniami bez duszy); mitologiczne postaci są jak kamienie, które porosły mchem*; Mówiąc ‘głazów kole’, autor mówi tak o swoich *kolegach-literatach*, którzy (jak np. Mickiewicz) nie robili nic, aby ratować tonący okręt – Polskę). Obok tych najczęstszych odczytów, w zgromadzonym materiale „głazy” także symbolizują *śmierć ludzkich odczuć i potrzeb* lub ogólniej: *grób / mogiłę* czy *bezruch / bierność / niemoc / zastój*, ale też: *życie gladiatora* lub *gladiatorów* (którzy są jak głazy tkwiące w jednym miejscu i tylko czekają biernie, aby się coś wydarzyło. Spartakus chce ich poruszyć, skłonić do działania), a także wartości (*Głazy są wartościami, które przeminęły, zostały zapomniane*) oraz trudności (*są symbolem trudności, z jakimi napotykamy się na swojej drodze*).

Recypujący czytelnik może, oczywiście, przedstawić własny punkt widzenia, ale powinien mieć wówczas pełną świadomość specyfiki realizowanego trybu postępowania badawczego. W świetle przeprowadzonych ankiet okazuje się jednak, że respondenci nie zawsze widzą odmiennność ‘recepcji’ i ‘interpretacji’: 16% z nich twierdzi, że są to pojęcia tożsame, 44% traktuje je jako terminy podobne, a tylko 40% uważa, że są one różne. Niezrozumienie istoty obu sposobów odczytywania tekstu poetyckiego dodatkowo potwierdzają tworzone przez studentów definicje.³² Według badanych interpretacja zachodzi wówczas, *gdy tekst analizowany jest z punktu widzenia jednej osoby; co ja o tym myślę (indywidualny / osobisty / subiektywny odbiór lektury; odczytanie tekstu przez każdego, kto się z nim zetknie (może to być uczeń i profesor); wyrażenie własnego poglądu, własnych odczuć i tego, jak się rozumie dany tekst; próba zrozumienia zarówno przez czytelników, jak i krytyków literackich; analiza literacka zawierająca własną ocenę, sąd osoby czytającej; ile osób, tyle interpretacji; dany utwór może posiadać wiele interpretacji, co zależy od ilości osób)*. Poprawne wypowiedzi stanowią zaledwie 10% wszystkich wykonanych, np. *Działanie prowadzące do zrozumienia warstwy znaczeniowej tekstu. Wnikliwa analiza, do której potrzebna jest wiedza teoretyczna (literaturoznawcza, historyczna, geograficzna itp.) / znajomość kontekstu historycznego; Analiza-interpretacja dotyczy tego, co w danym utworze przekazuje odbiorcy podmiot liryczny i nadawca. Ma ona prowadzić do uświadomienia odbiorcy treści komunikatu nadawcy; Trzeba sięgać głębiej*).

Recepcja natomiast – w rozumieniu 70% ankietowanych osób – *stanowi punkt widzenia badacza (odczyt tekstu przez uczone grono, znawców literatury; opracowanie krytyczne; zagłębianie się w utwór znacznie mocniej niż jest to*

³² Zob. np.: J. Bartmiński, R. Tokarski [red.], *O definicjach i definiowaniu*, Lublin 1993.

w interpretacji; osadzenie utworu we właściwym mu tle historycznym, jego związki z historią). Kolejne 20% studentów postrzega recepcję jako: ogólne zarysy interpretacji; jak dany utwór jest powszechnie odbierany i interpretowany; taką interpretację, która sama staje się tekstem; twórcze przetworzenie dzieła; a nawet jako fuzję horyzontów autora i osoby interpretującej lub Zestawienie kilku interpretacji, przypisanie dziełu jednej z nich i „puszczenie” jej w obieg literacki. Pozostałe definiensy (znowu 10%) dowodzą właściwego rozumienia objaśnianego definiendum (wczuwanie się w sytuację liryczną; odbiór tekstu w warstwie emocjonalnej, powierzchniowej, bez głębszych refleksji i analizy struktury słownej czy ukrytych znaczeń; czucie i emocje odbiorcze; moja wypowiedź na temat tekstu, bez jego analizy i interpretacji; własne poglądy na temat przeczytanych treści; odbiór dzieła niewymagający takiej wiedzy jak przy interpretacji; Liczy się wrażenie, skojarzenie, myśl / pierwsze myśli / to, co narzuca się w pierwszej kolejności; wrażenie po przeczytaniu tekstu, bez zagłębiania się w treść; Próba odgadnięcia przy pomocy „receptorów” – bez sięgania głębiej do tekstu).

Zamykając niniejsze rozważania, wypada mocno podkreślić, iż „recepcja i interpretacja różnią się w sposób istotny. Recepcja tekstu jest zasadniczo silniej odniesiona do podmiotu, odbierający bowiem podmiot, próbuje zrozumieć tekst bez jakichkolwiek środków pomocniczych, posługując się jedynie własną wiedzą, co z reguły kończy się aktualizacją uwarunkowaną osobowościowo. [...] Inaczej jest w wypadku interpretacji. Dysponuje ona kilkoma środkami pomocniczymi, które wykluczają przynajmniej jaskrawo rozmiijające się z tekstem sposoby rozumienia”.³³ Odmienność procedur rozpoczyna się już w momencie formułowania problemu badawczego. Interpretacja to szukanie odpowiedzi na zbanalizowane i traktowane z pewnym pobłażaniem, ale jednak ważne pytanie: „co autor miał na myśli?”; recepcja zaś sprowadza się do refleksji na temat tego, „co ja (odbiorca) myślę (odczuwam), czytając dany tekst?”. Może należałoby o tym czasami przypominać przyszłym polonistom?

³³ Za: G. Grimm, *op. cit.*, s. 255–256 i 258; zob też: A. Pilch, *Kierunki interpretacji tekstu poetyckiego. Literaturoznawstwo i dydaktyka*, Kraków 2003.

„[...] książka jest wielokierunkową i wielodzielnicową propozycją czytania tekstów kultury. [...] Autorzy szeroko i wnikliwie rozważają warunki znaczeniowej aktywności czytelnika, którego najchętniej widzą, co wydaje się szczególnie cenne, w perspektywie edukacyjnej: uczeń jako (nie)modelowy czytelnik, powinności polonisty jako kreatora sytuacji lekturowych etc. Tom studiów, rozpraw i artykułów zyskuje w ten sposób – poza środowiskiem naukowym literaturoznawców i kulturoznawców – konkretnego bardzo odbiorcę: nauczyciela polonistę”.

Fragment recenzji prof. dr hab. Zofii Budrewicz